

Sygn. akt III Ca 239/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 968/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt III Ca 239/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Nie zachodzą uchybienia, które zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania. Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy

i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne

i przyjmuje za własne, nie zachodzi więc potrzeba ich powtarzania (por. wyrok SN

z dnia 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, LEX nr 190753). Nadto na pełną aprobatę zasługuje przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Należy wyjaśnić, iż Sąd II instancji nie prowadził postępowania dowodowego, a sprawa rozpoznana była w postępowaniu uproszczonym, dlatego zastosowanie znajduje art. 505¹³ § 2 k.p.c. zgodnie, z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Odnosząc się do apelacji w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ ich wynik determinował zaproponowaną przez Sąd meriti ocenę prawną. W tym zakresie istotny jest zarzut odnoszący się do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu własnej korzystnej dla apelującego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartych na własnych ocenach, lecz konieczne jest wykazanie,

że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, a nadto, że miało to wpływ na wynik sprawy. Innymi słowy konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Apelujący poza prostym zakwestionowaniem oceny dowodów nie wyjaśnił na czym błąd Sądu miał polegać. Nie wskazał, które

z dowodów zostały pominięte, ani także jakie wnioski miały z nich wypływać,

a przedstawił jedynie własną ocenę tego, jak należy oceniać postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (OWU). Uzasadniając ten zarzut pozwany odnosił się więc raczej do dokonanej przez Sąd I instancji interpretacji prawa materialnego, niż do postępowania dowodowego. Zauważyć zresztą należy, że wszystkie zarzuty apelacji, zarówno dotyczące procedury jak i prawa materialnego, zmierzały do jednego, tj. zarzutu, iż wadliwe przyjęto, że obowiązek uiszczenia opłaty likwidacyjnej stanowi niedozwolone postanowienie umowne. W tym miejscu zaznaczyć należy również, iż ocena prawna charakteru postanowień umowy wiążącej strony należy do Sądu i w tym kontekście całkowicie niezrozumiałą jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Niezasadne są zarzuty naruszenia art. 385¹ k.c., art. 805 k.c., art. 829 § 1 k.c. i art. 2 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. 2013.950). Niezrozumiałe są zastrzeżenia co do tego, że Sąd Rejonowy nie wskazał, które z zapisów umownych zakwestionował. Jednoznacznie bowiem zastrzeżenia tego Sądu odnosiły się do sposobu ustalenia w OWU wysokości opłaty likwidacyjnej. Nie wiadomo przy tym z jakiego powodu apelujący kwestionuje istnienie pojęcia opłaty likwidacyjnej w postanowieniach umownych skoro występuje ono w OWU (zob. np. § 2 pkt 30, § 25, § 26 OWU i załącznik nr 1 do OWU). Niewątpliwie odnośnienie się do takiej opłaty przez Sąd Rejonowy było uzasadnione

i dotyczyło istoty sporu. W zaskarżonym orzeczeniu nie zakwestionowano w ogóle możliwości zawierania tego typu umów. Wniosek taki nie wynika z lektury uzasadnienia wyroku. Zawarte więc w apelacji wywody co do dopuszczalności takich umów są bezprzedmiotowe.

W świetle § 25 OWU, które łączyły powoda z pozwanym na podstawie zawartej umowy, ubezpieczający mógł rozwiązać umowę, poprzez złożenie wniosku o wypłatę tzw. Wartości Wykupu, to jest wartości polisy pomniejszonej o opłatę likwidacyjną. Stawka opłaty likwidacyjnej ustalana była na podstawie wzoru określonego w ust. 10 załącznika nr 1 do OWU, według którego w dwóch pierwszych latach obowiązywania polisy wynosiła ona 100%, natomiast w kolejnych latach zmniejszała się i w ósmym roku ubezpieczenia wyniosła ostatecznie 53,47% wartości polisy.

Zgodnie z przywołanym wyżej przepisem postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zdaniem Sądu II instancji przedmiotowe postanowienie nie należy do głównych świadczeń stron umowy. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia czyli tzw. essentialia negotii . W niniejszym przypadku w oparciu o art. 805 § 1 i

§ 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 k.c. oraz treść umowy ubezpieczenia będzie to więc ze strony powoda - zapłata składki ubezpieczeniowej, zaś świadczeniem głównym strony pozwanej – świadczenie ubezpieczeniowe polegające na wypłacie określonych sum pieniężnych w razie śmierci ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia lub dożycia przez ubezpieczonego określonego wieku. W § 2 pkt 20 OWU wskazano bowiem poprzez odesłanie do § 4 OWU, że świadczenie ubezpieczeniowe jest związane ze zdarzeniami ubezpieczeniowymi, którymi są dożycie przez ubezpieczonego do określonej daty lub jego śmierć. Pozostałe obowiązki stron, w tym te określone w spornym § 25 OWU nie stanowią świadczeń głównych w rozumieniu powołanych powyżej przepisów, a co za tym idzie - mogą być oceniane w kontekście art. 385¹ § 1 k.c. Taki charakter ma wykup polisy, który nie był zwykłym sposobem zakończenia umowy ubezpieczenia, lecz czymś wyjątkowym, czego strony nie planowały, ale przewidywały taką możliwość.

Niewątpliwie omawiane postanowienie nie było przedmiotem indywidualnych negocjacji stron, a jednocześnie, jak wskazano powyżej, nie stanowi głównego ich świadczenia. Równocześnie postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki powoda

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Dokonując oceny prawidłowości uznania przytoczonego postanowienia OWU za niedozwolone Sąd Okręgowy w całości podzielił zapatrywania Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r. (sygn. akt I CSK 149/13, Lex nr 1413038) zgodnie z którymi postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zd. 1 k.c. Podzielić należy pogląd, że nie można obciążać konsumenta opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały wyjaśnione w ogólnych warunkach umowy. Wyjaśnienie tego mechanizmu pozwoliłoby zaś ubezpieczającemu racjonalnie ocenić wszystkie aspekty umowy i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy. Takie ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz konstruowanie jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw

i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw

i obowiązków konsumenta (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Lex nr 159111).

W kontekście powyższego objęte pozwem postanowienie umowne wzorca stosowanego przez pozwanego, zdaniem Sądu w sposób nieusprawiedliwiony nakłada na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej bez możliwości określenia jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione. Godzi to w zasadę równowagi kontraktowej stron, uniemożliwiając konsumentowi ochronę jego praw. Pozwany dysponuje natomiast prostym mechanizmem naliczania tej opłaty i fizycznego jej pobierania w drodze potrąceń. Mechanizm ten jest przy tym taki sam bez względu na wysokość zgromadzonych środków i niezależny od poniesionych kosztów oraz związanego z umową ryzyka. Tego rodzaju dysproporcja praw przekracza zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. Wobec tego, w ocenie Sądu, objęta sporem klauzula rażąco narusza interes ekonomiczny konsumenta, który zostaje obciążony opłatą nie mającą związku z poniesionymi kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy.

Co istotne w OWU nie jest zdefiniowane w istocie za co pobierana jest przedmiotowa opłata i jak ma się ona do innych opłat określonych w § 26 OWU. Wskazane jest wyłącznie, że jest ona pobierana od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu wykupu wartości polisy. Pozwany przewidział dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami, w przypadku zawarcia ubezpieczenia na rzecz konkretnej osoby, przy czym owo zastrzeżenie ma charakter uniwersalny tzn. jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa. Niewątpliwie część kosztów po stronie pozwanego związanych z zawarciem umowy nie pozostaje w żadnym związku z wysokością zgromadzonych środków. Dla przykłady koszty obsługi księgowej nie rosną z tego powodu, że zgromadzony kapitał jest większy. Opłata likwidacyjna nie ma więc charakteru świadczenia odszkodowawczego zatem można uznać,

iż zakwestionowane postanowienie wzorca podpada pod dyspozycję art. 385³ pkt 17 k.c. Prawidłowe jest zatem uznanie, iż zakwestionowane postanowienie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części środków – w postaci opłaty likwidacyjnej, niezależnie od tego, czy zakwalifikuje się ją jako swojego rodzaju „odstępne” czy też po prostu sankcję finansową – w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków.

Przywołać należy w tym miejscu pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 19 marca 2007 r., (sygn. akt IISK 21/06, OSNP 2008/11-12/181) w którym podkreślono, iż choć przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, to jednak zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy. Warunki te nie zostały jednak spełnione w umowie skonstruowanej przez ozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego również zarzut naruszenia art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, podniesiony w apelacji jest całkowicie bezprzedmiotowy. W niniejszej sprawie sądowa kontrola abstrakcyjna dotyczy wzorca umowy określającego wysokość stawki opłaty likwidacyjnej, a nie składki ubezpieczeniowej, do której odnosi się ten przepis. Ponadto zarzut ten oparty jest na oczywiście błędnej interpretacji uzasadnienia wyroku. Sąd I instancji uznał bowiem za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta takie ukształtowanie stosunku prawnego z konsumentem, w ramach którego, w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia konsument traci w sposób nieuzasadniony znaczną część środków wpłaconych uprzednio tytułem składek. Nie oznacza to więc całkowitej niemożności wprowadzania tego typu opłat, lecz obowiązek takiego ich ukształtowania, który będzie odpowiadał przepisom prawa. Poza tym kalkulacja kosztów związanych z zawarciem umowy nie została przeprowadzona w trakcie niniejszego postępowania. Wobec tego twierdzenia, że już uiszczone składki i opłaty nie pokryły tych kosztów jest hipotezą bez oparcia w faktach.

Sąd Rejonowy nie zakwestionował też możliwości prowadzenia przez pozwanego działalności rentownej. Odmienne tezy apelacji są nieuprawnione. Zaskarżone orzeczenie nie narusza art. 153 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Zaznaczyć należy jednakże, że niewłaściwe sformułowanie przez profesjonalistę OWU może wiązać się z niekorzystnymi konsekwencjami, a nawet starą. Ryzyko takie jest jednak wpisane w działalność pozwanego. To że jego celem jest osiągnięcie rentowności nie oznacza, że wszystkie podejmowane przez niego działania muszą mieć taki efekt. Pamiętać trzeba, że rozwiązanie umowy i wykup polisy nie było głównym świadczeniem umowy, a prawidłowe określenie sposobu ustalania wysokości opłaty likwidacyjnej dawałoby szansę na jej zatrzymanie.

Przywoływane przez apelującego w tym kontekście naruszenie art. 385² k.p.c. poprzez dokonanie kontroli wzorca umownego z pominięciem prawnych reguł interpretacyjnych nie zostało rozwinięte, dlatego nie sposób się do niego w sposób bardziej szczegółowy odnieść.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 460).